ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XLVII SECTIO G 2000

Zakład Historii Doktryn Polityczno-Prawnych

DARIUSZ J. MAZURKIEWICZ

Lex humana w ujęciu św. Tomasza z Akwinu

Lex humana as understood by St. Thomas Aquinas

Studiując średniowieczną myśl polityczną i prawną, nie można nie docenić wkładu w jej rozwój św. Tomasza z Akwinu, wielkiego filozofa i teologa XIII wieku. Jednakże analizując jego poglądy na prawo i jego działania, można napotkać na trudności wynikające ze specyfiki terminologii, jej ścisłego powiązania ze scholastyczną filozofią i teologią.

Celem niniejszej pracy jest zebranie i prezentacja wykładu św. Tomasza z Akwinu na temat prawa, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki związanej z prawem ludzkim. W artykule zachowano porządek wykładu Akwinaty. Pozwala to na poznanie i analizę podstawowych zagadnień leżących u podstaw doktryny. Po części poświęconej pojęciu prawa, zaprezentowano wykład dotyczący jego oddziaływania, aby następnie przejść do szczegółowych już rozwiązań poświęconych *lex humana*.

POJĘCIE PRAWA

Tomasz poświęca trzy kwestie (90–92) *prima secundae*[1] analizie pojęcia prawa oraz jego rodzajów.

[1] W niniejszej pracy korzystano z S. Thomae Aquinatis: *Summa Theologica. Editio altera Romana*, Romae ex typographia Forzani, 1894. *Suma teologiczna* jest najobszerniejszym dziełem Akwinaty. Poświęcił mu siedem lat pracy. Materiał *Sumy* jest olbrzymi. Obejmuje 512 kwestii, 2669 artykułów i około 10000 zarzutów i ich rozwiązań. Pierwsza część *Sumy* (*prima pars*) została napisana w Rzymie i w Viterbo w latach 1266–1268. Część druga, później podzielona na *prima secundae* (I–II) oraz *secunda secundae* (II–II) została napisana podczas drugiej regensury na Uniwersytecie Paryskim (1269–1272). Prawie cała część trzecia (*tertia pars*) powstała w Neapolu,

Według Akwinaty, człowiek spotyka się z faktem prawa tam, gdzie zachodzi działanie. Prawo jest ogólnie pojmowane jako norma, która nakazuje lub zakazuje jakiegoś działania. Jest więc ono jakąś regułą postępowania. Z tego faktu wynika wniosek o jego powszechności, ponieważ prawo istnieje wszędzie tam, gdzie działa człowiek.

Powyższe stwierdzenie jest jednak niewystarczające. Funkcja regulacyjna prawa implikuje istnienie powinności. Wynika ona z faktu, że jeżeli reguluje jakieś działanie, to istnieje zobowiązanie do określonego zachowania się. Jednocześnie istnieje problem uzasadnienia tej powinności[2].

Analizując poglądy Akwinaty, należy pamiętać o jego podwójnej terminologii występującej w nauce o prawie. Tomasz używa dwóch terminów: *ius* oraz *lex*. Pierwszy termin wskazuje na charakter podmiotowy prawa, na uprawnienie podmiotu prawa do jakiejś rzeczy, działania; natomiast *lex* występuje w znaczeniu ustawy, jej treści, co odpowiada dzisiejszemu rozumieniu prawa przedmiotowego. Ponadto Tomasz wychodząc od *lex*, od strony treściowej prawa dochodzi niekiedy do aspektu podmiotowego[3].

Tomasz przystępuje do szukania definicji na samym początku części *Sumy teologicznej* poświęconej prawu. Kwestii 90 – w celu sformułowania realnej definicji prawa – poświęca on cztery artykuły. Jednakże w tej kwestii znajduje się także definicja nominalna prawa. Tomasz stwierdza: „*Dicitur* [...] *lex a ligando, quia obligat ad agendum* – *lex* pochodzi od wiązania (od *ligare*), ponieważ zobowiązuje do czynienia"[4]. Wcześniej pisze: „Prawo jest jakąś regułą i miarą,

gdzie Tomasz doprowadził pisanie do III, q. 90, a. 4 (do połowy omówienia sakramentu pokuty). Wszystko to, co następuje dalej, stanowi *Supplementum*, zredagowane przez Reginalda z Piperno na podstawie komentarza Tomasza do *Sentencji*. Poszczególne części *Sumy* podzielone są na kwestie, te natomiast na artykuły. Artykuł jest najniższym i podstawowym elementem budowy dzieła. Przytaczając dowolne miejsce z *Sumy*, podaje się kolejno trzy liczby. Pierwsza oznacza zawsze część, druga kwestię, natomiast trzecia artykuł, np. I–II, 90, 1 oznacza część *prima secundae*, kwestię 90, artykuł 1. Artykuł posiada trójczłonową strukturę odwołującą się do założeń konstrukcji *questio*. Składa się zawsze z zarzutów (trudności) przedstawiających poglądy przeciwne rozwiązaniu omawianego problemu podanego przez Tomasza. Nawiązując do tekstu zawartego w zarzutach, należy po określeniu podać kolejną liczbę zarzutu, np. I–II, 90, 1, 3 oznacza część *prima secundae*, kwestię 90, artykuł 1, zarzut 3. Po wyliczeniu zarzutów Tomasz wyprowadza kontrargument (*sed contra*). Powołując się na tekst w nim zawarty, należy podać po numerze artykułu skrót *sc*. Po *sed contra* Tomasz dokonuje wykładu własnego stanowiska (zawsze rozpoczynając od słów *respondeo dicendum*). Odnosząc się do tej części artykułu, należy po liczbie go określającej podać skrót *resp*. (w niektórych publikacjach *c* od *corpus articuli*). Po wykładzie następuje odpowiedź na wyliczone na początku artykułu zarzuty. Akwinata czyni to kolejno, rozpoczynając *ad primum, ad secundum* itd. Odwołując się do tekstu odpowiedzi na zarzuty, należy po określeniu artykułu dodać ad 1, ad 2 itd., np. I–II, 90, 1, ad 3.

[2] Por. E. Gilson: *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1960, s. 368–369 oraz M. A. Krąpiec: *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 24–25.

[3] Por. Cz. Martyniak: *Obiektywna postawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1949, s. 9.

[4] S. Th. I–II, 90, 1, *resp.*

które prowadzą kogoś (człowieka, daną osobę) do czynienia czegoś lub od tego odwodzą"[5]. Prawo jest więc regułą postępowania, według której człowiek jest zobowiązany do czynienia czegoś bądź do powstrzymania się od tego.

Samo wyrażenie *lex* różnie było interpretowane, wskazywano bowiem na odmienną etymologię tego słowa. Odwołanie się Akwinaty do *ligare* – wiązać wskazuje na jego rozumienie prawa. Prawo zawiera w sobie zobowiązanie, które dotyczy i społeczeństwa, i postępowania pojedynczego człowieka[6].

Według Akwinaty prawo jest pewną normą i miarą ludzkiego postępowania. Człowiek, kierując się nimi, czuje się zobowiązany do czynu lub jego zaniechania. Ponieważ normę i miarę ludzkiego postępowania stanowi rozum, do którego należy kierowanie człowieka do celu, również prawo jest czymś należącym do dziedziny rozumu[7].

Prawo zatem reguluje ludzkie działanie. To działanie, jako działanie człowieka, jest rozumne i wolne. Tak więc można wnioskować, że prawo może być również dziełem woli. Trudność ta została zasygnalizowana w zarzucie trzecim, gdzie powołując się na Justyniana (*Jurisperitus*) cytuje starożytną formułę: „*Quod principi placet, legis habet vigorem* – to, co podoba się władcy, ma moc prawa". W odpowiedzi na ten zarzut, zwraca uwagę, że wola jest regulowana, poruszana przez rozum, ponieważ jest właściwie pożądaniem rozumnym. W takim sensie wola władcy ma moc prawa. Wola bezrozumna byłaby bezprawiem, ponieważ nakazywałaby postępowanie nie oparte na rozumie[8].

Tomasz był świadkiem problemów związanych z postrzeganiem przez człowieka działania prawa. Nakazy prawa najczęściej dotyczą konkretnych, pojedynczych rzeczy, osób, a nie abstrakcyjnego dobra wspólnego. Podobnie celem działań normowanych przez prawo jest konkretna sprawa lub dobro.

Akwinata stwierdza, że „w porządku rozumu praktycznego racją postępowania jest cel ostateczny, zaś ostatecznym celem życia ludzkiego jest szczęśliwość lub szczęście. Dlatego też prawo musi mieć na względzie przede wszystkim przyporządkowanie do szczęścia"[9]. Powołując się na Arystotelesa, uważa, że „sprawiedliwymi prawami są te, które czynią i zachowują szczęście części zjednoczonych w społeczności politycznej, gdyż doskonałą społecznością

[5] *Ibidem – Lex quaedam regula est, et mensura actuum, secundum quam inducitur aliquis ad agendum, vel ab agendo retrahitur.*

[6] Por. M. A. Krąpiec: *op. cit.*, s. 33.

[7] Ten pogląd jest zaczerpnięty od Arystotelesa, który uważał, że rozum jest pierwszym początkiem w dziedzinie postępowania – por. Arystoteles: *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 1982, s. 263.

[8] Por. S. Th. I–II, 90, 1, ad 3.

[9] „*Primum autem principium in operativis, quorum est ratio practica, est finis ultimus: est autem ultimus finis humanae vitae felicitas, vel beatitudo* [...]. *Unde oportet, quod lex maxime respiciat ordinem, qui est in beatitudine*" – S. Th. I–II, 90, 2, *resp.*

jest państwo"[10]. Ponieważ „poszczególny (jeden) człowiek jest częścią doskonałej wspólnoty, konieczne jest, aby prawo miało na względzie przyporządkowanie do wspólnego szczęścia"[11]. „Dlatego też prawo, przyporządkowane jak najbardziej dobru wspólnemu oraz jakikolwiek inny partykularny nakaz nie posiada mocy prawa, jeśli nie jest przyporządkowany dobru wspólnemu. Dlatego też wszelkie prawo ma na celu (jest przyporządkowane) dobro wspólne"[12].

Niewątpliwie do problemów związanych z prawem należy pytanie: Kto może być prawodawcą? Tomasz udzielając odpowiedzi przywołuje Dekrety Gracjana: „Prawo jest ustawą ludu, według której starszyzna wraz z ludnością coś postanowili"[13]. Nie każdy więc jest uprawniony do stosowania prawa.

Prawo jest przede wszystkim ukierunkowane na dobro wspólne, dlatego też: „Przyporządkowanie (kierowanie) do wspólnego dobra należy do całej społeczności (wielości osób), albo do kogoś występującego w imieniu całej społeczności (do kogoś będącego jej przedstawicielem). Dlatego też stanowienie prawa należy albo do całej społeczności, albo do osoby publicznej (urzędowej), sprawującej pieczę nad całą społecznością"[14].

Ustanawiać więc prawa może albo cała społeczność sama przez siebie, albo władza posiadająca takie kompetencje.

Artykuł 4 kwestii 90 został poświęcony ostatniemu zagadnieniu, jakim jest znaczenie promulgacji prawa. Prawo zostało ustanowione dla innych na wzór reguły i miary. Natomiast „reguła i miara nakładają się na coś przez ich aplikację (przyłożenie) do tego, co jest regulowane i mierzone. Dlatego też, aby prawu zagwarantować moc obowiązywania, co jest dla prawa właściwe, powinno być zaaplikowane ludziom, którzy powinni postępować zgodnie z regułą prawa. Tego rodzaju zaś aplikowanie dokonuje się przez to, że na podstawie pro-

[10] „[...] *legalia justa dicimus factiva, et conservativa felicitatis, et particularium ipsius politica communicatone. Perfecta enim communitas civitas est*" – *ibidem*. Tomasz umieszcza więc w określeniu prawa szczęśliwość oraz państwo – wspólnotę doskonałą. Nawiązuje tutaj bezpośrednio do Arystotelesa – por. Arystoteles: *Etyka...*, s. 162 oraz Arystoteles: *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, Warszawa 1953, s. 3 i 6.

[11] „*Unus autem homo est pars communitatis perfectae; necesse est, quod lex proprie respiciat ordinem ad felicitatem communem*" – S. Th. I–II, 90, 2, *resp.*

[12] „*Lex maxime dicatur secundum ordinem ad bonum commune, quod quodcumque aliud praeceptum de particulari opere non habeat rationem legis, nisi secundum ordinem ad bonum commune. Et ideo omnis lex ad bonum commune ordinatur*" – *ibidem*.

[13] „*Lex est constitutio populi, secundum quam majores natu simul cum plebibus aliquit sanxerunt*" – S. Th. I–II, 90, 3, *sc.*

[14] „*Ordinare autem aliquid in bonum commune, est vel totius multitudinis* [...]: *et ideo condere legem vel pertinet ad totam multitudinem, vel pertinet ad personam publicam, quae totius multitudinis curam habet*" – S. Th. I–II, 90, 3, *resp.*

mulgacji prawo staje się znane. Dlatego też promulgacja jest konieczna do tego, by prawo posiadało swoją moc wiążącą"[15].

Tomasz bardzo prosto ujął konieczność publicznego obwieszczania prawa. Ponieważ reguluje ono postępowanie człowieka, musi dotrzeć do jego świadomości. Dzięki promulgacji osoba ludzka poznaje jego treść i może kierować się nim w swoim działaniu.

Akwinata kończąc rozważania nad pojęciem prawa, konstruuje jego definicję: „Prawo jest niczym innym jak jakimś rozporządzeniem rozumu, mającym na celu dobro wspólne, promulgowane przez tego, do którego należy troska o społeczność"[16].

DZIAŁANIE PRAWA

Należy zwrócić uwagę, że prawo ze swej istoty powinno realizować dobro bez żadnych ograniczeń. Dobro realizowane przez prawo jest dobrem ogólnym, dobrem pewnej społeczności. Dlatego też, jak wyżej wspomniano, stanowienie prawa należy do samej społeczności lub do kogoś, na kim spoczywa obowiązek pieczy nad nią, kto występuje w jej imieniu. Prawo nie orzeka o sposobie postępowania człowieka, gwarantując mu osiągnięcie indywidualnego szczęścia. Orzeka o jego postępowaniu dla dobra społeczności. Stanowienie i promulgowanie prawa jest więc prawomocne, jeżeli uprawnione do tego podmioty wydają nakazy zgodne z rozumem, mające na celu wspólne dobro[17]. Konsekwencją takiego ujęcia prawa jest odmawianie charakteru prawa nakazom wydawanym przez tyrana[18]. Jest to związane ze skutkami, jakie według Tomasza powoduje prawo. Akwinata postrzega prawo jako rozumne zarządzanie tego, kto sprawuje władzę. Zwierzchnik posługuje się prawem, aby rządzić podwładnymi. Powołując się na Arystotelesa, stwierdza, że podwładny powinien poddać się temu, kto nim rządzi i czynić to dobrze[19]. Uległość ta jest cnotą. Ponieważ cnota czyni dobrym tego, kto ją posiada, dlatego właściwym skutkiem prawa jest czynić dobrym tego, kto mu podlega. „Prawo zaś ustanawia się po to, aby podwładni byli mu posłuszni"[20]. Posłuszeństwo to może czynić

[15] „*Regula autem et mensura imponitur per hoc, quod applicatur his quae regulantur, et mensurantur: unde ad hoc quod lex virtutem obligandi obtineat, quod est proprium legis, oportet quod applicetur hominibus, qui secundum eam regula debent: talis autem applicatio fit per hoc, quod in notitiam eorum deducitur ex ipsa promulgatione; unde promulgatio ipsa necessaria est ad hoc, quod lex habeat suam virtutem*"– S. Th. I–II, 90, 4, *resp.*

[16] „*(Lex) nihil est aliud, quam quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo, qui curam communitatis habet, promulgata*" – *ibidem.*

[17] Por. E. Gilson: *op. cit.*, s. 369–370, także Cz. Martyniak: *op. cit.*, s. 30–31.

[18] Por S. Th. I–II, 90, 1, ad 3.

[19] Por. *ibidem, resp.*, także Arystoteles: *Polityka...*, s. 35.

[20] „*Ad hoc autem ordinatur unaquaeque lex, ut obediatur ei a subditis*"– S. Th. I–II, 92, 1, *resp.*

podwładnego dobrym w sposób rzeczywisty albo tylko pod względem korzyści prawodawcy. Jeżeli ustanawia on prawa, mając na uwadze prawdziwe dobro, to one czynią ludzi, którzy postępują zgodnie z ich nakazami, istotnie i prawdziwie dobrymi. Natomiast jeżeli prawodawca nie ma na uwadze dobra wspólnego, ale to, co jest dla niego korzystne, to prawo przez niego wydane czyni podwładnych dobrymi tylko pod pewnym względem. Są oni dobrzy w stosunku do rządów prawodawcy[21].

Powołując się na Arystotelesa Tomasz z Akwinu stwierdza, że prawo czyni podwładnych dobrymi drogą przyzwyczajenia[22]. Jest to zwykły sposób nabywania cnoty. Prawo, kierując ludzkimi czynami, wdrażając ich do określonego postępowania, jest predestynowane do czynienia człowieka dobrym. Jednocześnie podkreśla on istnienie pewnej relacji zwrotnej pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Niemożliwe jest, aby człowiek był dobry, jeżeli jest niewłaściwie ustosunkowany do dobra wspólnego. Społeczność natomiast zachowuje swój byt tylko pod warunkiem właściwych relacji jednostek do niej samej[23]. Dlatego też społeczność państwa może istnieć na dobrym poziomie, jeżeli ma cnotliwych (tj. dobrych w sensie rzeczywistym) obywateli albo przynajmniej takich zarządzających. Jeżeli sprawujący władzę są cnotliwi, to do zachowania dobra wspólnego wystarcza posłuszeństwo obywateli rozporządzeniom władzy[24]. Tomasz jest świadomy faktu, że niekiedy człowiek posłuszny prawu jest skłaniany do uległości strachem przed karą[25]. Jednakże kierując się tylko nim, a nie dobrem wspólnym, jest również dobrym obywatelem, ponieważ nie czyni źle. A skoro unika zła, w drodze przyzwyczajenia, z czasem przylgnie dobrowolnie do dobra[26].

Dla prawa nakłanianie do dobra podlegających mu ludzi jest jego zasadniczą funkcją. Aby ona mogła być wypełniona, Tomasz przyznaje prawu właściwości: nakazywania czynności dobrych, zakazywania czynności złych, pozwalania na czynności obojętne[27].

Należy podkreślić jeszcze jedną właściwość prawa: karanie. Tomasz stwierdza, że „prawo ze swej natury posiada dwie cechy: po pierwsze jest regułą ludzkich czynów, po drugie posiada siłę przymusu"[28]. Posiadanie tej ostatniej

[21] Por. *ibidem* oraz S. Th. I–II, 92, 1, ad 4.

[22] Por. *ibidem*, ad 1, także Arystoteles: *Polityka*..., s. 71.

[23] Por. S. Th. I–II, 92, 1, ad 3 oraz Cz. Martyniak: *op. cit.*, s. 34–35.

[24] Por. S. Th. I–II, 92, 1, ad 3, także Arystoteles: *Polityka*..., s. 103.

[25] Por. S. Th. I–II, 92, 1, ad 2.

[26] Por. *ibidem*, ad 4 oraz Cz. Martyniak: *op. cit.*, s. 35.

[27] Por. S. Th. I–II, 92, 2, *resp.*

[28] *„Lex de sui ratione duo habet: primo quidem, quod est regula humanorum actuum; secundo, quod habet vim coactivam"* – S. Th. I–II, 96, 5, *resp.*

cechy zapewnia prawu posłuszeństwo. Sankcją za przekroczenie normy jest kara, która działa odstraszająco. Jednakże karać może jedynie sama władza, która jest rzecznikiem prawa. Skoro może promulgować prawo, musi być dostatecznie silna, aby czuwać nad jego przestrzeganiem, posługując się karaniem[29].

LEX HUMANA

Analizując poglądy Tomasza z Akwinu na temat prawa ludzkiego[30], należy pamiętać o podstawowej tezie leżącej u podstaw jego systemu prawa: „Dobro jest pierwszym, co rozum praktyczny poznaje. To więc jest pierwszą zasadą prawa: czynić dobro i poszukiwać go"[31].

W systemie Tomasza prawo ludzkie obok prawa naturalnego i boskiego jest kolejnym prawem *per participationem* w prawie wiecznym. *Lex aeterna* jest odwiecznym planem Boga. Ten plan jest najwyższym rozporządzeniem i cały kosmos mu podlega. Z powyższego faktu wypływa ważny wniosek: konieczne jest, aby wszystkie inne zarządzenia były zgodne z prawem wiecznym. Dotyczy to w całej rozciągłości prawa ludzkiego. O ile jest rozumne (a takie musi być, aby było prawem), o tyle uczestniczy w prawie wiecznym[32]. Ponieważ prawo wieczne jest w pełni znane tylko Bogu, prawo ludzkie nie pochodzi bezpośrednio od niego, ale za pośrednictwem prawa naturalnego, które jest uczestnictwem prawa wiecznego w rozumnej naturze. Jednakże prawo naturalne zawierające ogólne normy postępowania wymaga sprecyzowania, bliższego określenia, aby mogło dobrze funkcjonować w konkretnych sytuacjach[33].

---

[29] Por. *ibidem*, 92, 2, ad 3 i 4.

[30] Tomasz nie utożsamia terminu *lex humana* z terminem *lex positiva*, ponieważ różnią się zakresem znaczeniowym. „Prawo pozytywne" posiada znaczenie szersze, jest pozytywnym określeniem porządku prawnego. Można by je w takiej postaci utożsamiać z prawem ludzkim, jednakże Tomasz wyróżnia co najmniej dwa rodzaje prawa pozytywnego. Biorąc pod uwagę osobę dawcy norm pozytywnych, wyodrębnił prawo ludzkie pozytywne oraz prawo boskie pozytywne zawarte w *Starym* i *Nowym Testamencie*, będące dokonaną przez Boga korektą ułomnych przepisów prawa ludzkiego – por. G. J. Seidler: *Myśl polityczna średniowiecza*, Kraków 1961, s. 318. Przy analizie poglądów Tomasza na prawo ludzkie zachowa się porządek *Sumy teologicznej*.

[31] „*Bonum est primum, quod cadit in apprehensione practicae rationis.* [...] *Hoc est ergo primum praeceptum legis, quod bonum est faciendum et prosequendum*" – S. Th. I–II, 94, 2, *resp.*

[32] Ta reguła dotyczy wszystkich praw: „*Unde omnes leges, inquantum participant de ratione recta, intantum derivantur a lege aeterna* – Stąd wszystkie prawa, o ile uczestniczą w rozumie właściwym, o tyle pochodzą od prawa wiecznego" – S. Th. I–II, 93, 3 *resp.* Nieco dalej Tomasz wprost stwierdza: „*Lex humana intantum habet rationem legis, inquantum est secundum rationem rectam, et secundum hoc manifestum est, quod a lege aeterna derivatur* – O tyle prawo ludzkie posiada znamiona prawa, o ile zgodne jest z rozumem właściwym – samym, a to okazuje, że pochodzi od prawa wiecznego"; *ibidem*, ad 2.

[33] Por. S. Th. I–II, 91, 3, *resp.*, ad 1.

Tomasz rozwija myśl Arystotelesa o naturalnej skłonności człowieka do życia w społeczeństwie[34]. Skłonność ta wynika ze specyficznej natury ludzkiej[35], w którą jest wszczepiony nakaz życia rozumnego. Akwinata utożsamia życie rozumne z życiem cnotliwym: „działać rozumnie, znaczy działać cnotliwie"[36].

Cnota nie jest dana człowiekowi jako cecha wrodzona, z natury swojej osoba ludzka jest jedynie zdolna do jej posiadania. Akwinata uważa, że środkiem do jej osiągnięcia jest wychowanie. Jednakże, opierając się na powszechnym doświadczeniu, stwierdza, że samowychowanie nie jest wystarczające, dlatego też konieczne jest otrzymywanie wychowania od kogoś innego, kto będzie skuteczniej nakłaniał do życia cnotliwego[37].

Zauważa on, że człowiek o należytym usposobieniu łatwiej przyjmuje napomnienia i w postępowaniu wychowawczym wobec niego nie jest konieczne stosowanie przymusu[38]. Niestety, w społeczeństwie znajdują się również osoby skłonne do złych czynów. Są one jednocześnie niewrażliwe na łagodne napomnienia wychowawcze. Dlatego też wobec nich należy zastosować przymus i strach, aby nie czynili zła. Przymus jest środkiem wprowadzającym takie osoby na drogę życia cnotliwego. Strach przed przykrymi konsekwencjami określonego postępowania jest motywem jego zaprzestania i zmiany. Z czasem na drodze przyzwyczajenia do dobrych czynów człowiek krnąbrny zaczyna prowadzić życie cnotliwe[39]. Właśnie to wychowanie zmuszające do akceptowanego społecznie postępowania jest funkcją prawa ludzkiego.

Tomasz definiuje prawo ludzkie jako „wytyczną rozumu, która kieruje ludzkim postępowaniem"[40]. Jednocześnie Akwinata przyznaje prawu ludzkiemu cechę ogólności, aby mogło regulować różne akty ludzkie, pomimo ich

---

[34] Poglądy Akwinaty o społecznej naturze człowieka są zawarte w wielu jego pismach, np. por. SCG III, 128–129, S. Th I, 96, 4 *resp.*, I–II, 94, 2, *resp.*, także *De regimine principium* I, 1, gdzie wyraźnie stwierdza: „człowiek jest z natury stworzeniem społecznym i politycznym żyjącym w gromadzie, bardziej nawet niż wszystkie zwierzęta"; Święty Tomasz z Akwinu: *Dzieła wybrane*, przeł. J. Salij, Poznań 1984, s. 135.

[35] Należy podkreślić ogromne znaczenie społeczności dla indywidualnego rozwoju człowieka. Społeczność jest konieczna, aby osoba ludzka mogła osiągnąć swój pełny rozwój fizyczny, moralny i duchowy. Stąd też naturalna skłonność człowieka do życia w społeczeństwie jest równocześnie pewną ochroną przed degradacją społeczeństwa. Por. S. Luppi: *Societa, bene comune e limiti del potere nella prospettiva tomistica*, Atti dell' VIII Congresso Tomistico Internazionale, Citta del Vaticano 1982, s. 256–257.

[36] „[...] *agat secundum rationem est agere secundum virtutem*"– S. Th. I–II, 94, 3, *resp.*

[37] Por. S. Th. I–II, 95, 1, *resp.*

[38] Por. *ibidem*, ad 1.

[39] Por. *ibidem, resp.* Właśnie ze względu na funkcję wychowawczą „prawo ze swojej natury posiada siłę przymusu – *lex de sui ratione habet* [...] *vim coactivam*" – S. Th. I–II, 96, 5, *resp.*

[40] „*Lex humana est quoddam dictamen rationis, quo diriguntur humani actus*" – S. Th. I–II, 97, 1, *resp.* Tomasz podobnie definiuje prawo ludzkie w innym miejscu: „*particulares dispositiones adiventae secundum rationem humanam dicuntur leges humanae* – partykularne zarządzenia podjęte według rozumu ludzkiego zwą się prawami ludzkimi" – S. Th. I–II, 91, 3, *resp.*

konkretności i indywidualności. Dość oryginalnie argumentuje konieczność istnienia reguł postępowania należycie ustanowionych i ich wyższość nad roztrząsaniem poszczególnych wypadków – opierającym się jedynie na ustaleniach rozsądzających osób[41]. Podaje potrójne uzasadnienie takiego stanowiska:

1. Łatwiej jest znaleźć małą liczbę mądrych, roztropnych ludzi zdolnych do stanowienia praw, niż wielką liczbę sędziów o takich przymiotach do właściwego rozsądzania różnorodnych, szczegółowych spraw.

2. Mając na uwadze dobro całej społeczności, prawodawcy długo badają, co należy uregulować prawem. Dzięki temu mogą lepiej określić to, co jest słuszne bez względu na osobę, czas i miejsce. Tej możliwości są pozbawieni sędziowie orzekający w nagłych i pojedynczych przypadkach.

3. Prawodawcy stanowią prawo ogólne i na przyszłość, działają więc w sposób wolny. Sędziowie rozstrzygając sprawy bieżące, często są poddawani różnego rodzaju naciskom, istnieje niebezpieczeństwo zdeprawowania osoby sędziego i podjęcia przez niego niewłaściwej decyzji[42]. Dlatego to Tomasz postuluje, aby tam, gdzie tylko jest to możliwe, określić prawo, a także sposób postępowania przed sądem[43].

Jak wyżej wspomniano, *lex humana* pochodzi od prawa wiecznego, ale nie wprost, lecz za pośrednictwem prawa naturalnego. Według Tomasza istnieje ścisła zależność pomiędzy prawem naturalnym a ludzkim. Stwierdza on, że wszelkie prawo ustanowione przez człowieka o tyle jest istotnie prawem, o ile wywodzi się z prawa natury. Wypływa z tego wniosek, że w wypadku braku zgodności prawa ludzkiego z prawem naturalnym, przestaje być ono prawem, a nawet staje się jego zaprzeczeniem[44].

Lex humana może pochodzić od *lex naturalis* w dwojaki sposób: przez wyciągnięcie wniosków z zasad prawa naturalnego (*per modum conclusionis*) lub poprzez bliższe jego określenie (*per modum determinationis*). Ze względu na

---

[41] Tomasz nawiązuje do poglądów Arystotelesa, którego zresztą cytuje: *„melius est omnia ordinari lege, quam dimittere iudicum arbitrio* – lepiej jest uporządkować wszystko prawem, niż poddać decyzji sędziów" – S. Th. I–II, 95, 1, ad 2.

[42] Por. S. Th. I–II, 95, 1, ad 2. Dość krytyczne poglądy o sędziach nie wskazują na odrzucenie przez Tomasza samej instytucji.

[43] Por. *ibidem*. Pozostawia bowiem sądowi badanie, czy dany fakt miał miejsce oraz ustalenie konsekwencji płynących z ustalonego stanu rzeczy – por. *ibidem*, ad 3.

[44] Por. S. Th. I–II, 95, 2, *resp.* Należy zwrócić uwagę, że prawo ludzkie nie powstaje automatycznie jako skutek istnienia prawa naturalnego. Konieczny jest poznawczy wysiłek człowieka, który jest prawodawcą, wola utworzenia prawa, czyli reguł postępowania zgodnych z normami *lex naturalis*. Wynika to z poglądu Tomasza, zawartego nieco dalej: *„omnis lex proficiscitur a ratione, et voluntate legislatioris; lex quadem divina et naturalis a rationabili Dei voluntate, lex autem humana a voluntate hominis rationae regulata* – Każde prawo pochodzi z rozumu i woli prawodawcy, prawo boskie i naturalne z rozumnej woli Boga, natomiast prawo ludzkie z woli człowieka regulowanej rozumem"; S. Th. I–II, 97, 3, *resp.*

sposób pochodzenia prawa ludzkiego z naturalnego Tomasz wyróżnił *ius gentium* oraz *ius civile*[45].

Tomasz nadawał tym terminom odmienne znaczenie niż obecnie powszechnie się przyjmuje. Pod terminem *ius gentium* rozumie wnioski wypływające z zasad prawa naturalnego. Dlatego też jest prawem narodów i obowiązuje powszechnie tak jak prawo natury[46]. Pod terminem *ius civile* kryje się natomiast ta część prawa ludzkiego, która pochodzi od *lex naturalis* na drodze szczegółowego określenia jakichś reguł postępowania, przyjętych przez prawodawców zgodnie i na korzyść interesów społeczności[47].

Tomasz odróżniał również moc ich obowiązywania. Stwierdził, że moc obowiązująca *ius gentium* płynie z prawa natury i prawa ludzkiego, natomiast moc *ius civile* wypływa bezpośrednio z prawa ludzkiego[48].

CECHY *LEX HUMANA*

Według Tomasza, prawo ludzkie jest regulowane przez prawo boskie i prawo naturalne[49]. Musi więc wypełniać wymogi stawiane mu przez te prawa. Tomasz starał się uzyskać odpowiedź na pytanie o warunki, jakie należy wypełnić przy ustanawianiu prawa ludzkiego. Analizując ten problem na podstawie *Etymologii* Izydora z Sewilli[50], stwierdził, że prawo ludzkie powinno być zgodne z religią, powinno być również odpowiednie do wychowania oraz służyć dobru wspólnemu. Zgodność prawa ludzkiego z religią Akwinata rozumiał jako stosowanie się do prawa boskiego, które jest wyższą normą regulującą *lex humana*. Bycie przydatnym do wychowania jest związane ze zgodnością z prawem naturalnym. Ta zależność implikuje więc związek prawa ludzkiego z porządkiem rozumnym, dzięki niemu Akwinata przyznaje prawu cechę sprawiedliwości. Jednakże, aby wychowanie było skuteczne, powinno być dostosowane do możliwości czło-

[45] Por. S. Th. I–II, 95, 5, *resp.*

[46] Na przykład zakaz zabijania jest wnioskiem z zasady *lex naturalis*, nakazującej nie czynić zła. Ten zakaz obowiązuje wszystkich ludzi bez względu na miejsce i czas – por. *ibidem*.

[47] Tomasz posługuje się przykładem kary. Nakaz prawa naturalnego stanowi, że zły czyn powinien być ukarany, ale rodzaj kary, sposób jej wymierzania jest przedmiotem uregulowań prawa wewnątrzpaństwowego (obywatelskiego) – *ius civile*. Może ono regulować różnorodnie daną sprawę, która sama w sobie jest obojętna dla prawa naturalnego – por. S. Th. I–II, 95, 9, *resp.*

[48] Por. *ibidem*, 2, *resp.*

[49] Pośrednio przez prawo naturalne funkcje regulatora spełnia również prawo wieczne. Ważne w poglądach Akwinaty jest umiejscowienie prawa boskiego, które choć również jest prawem istniejącym *per participationem*, jest prawem o większej randze niż prawo ludzkie. Prawo boskie jest pozytywnym ustanowieniem norm postępowania, dokonanym przez Boga, zawartym w Objawieniu, jest boską korektą praw ludzkich, dlatego muszą one być zgodne z jego normami – por. S. Th. I–II 95, 3, *resp.*

[50] Por. S. Th. I–II, 95, 3.

wieka. Dlatego też prawo ludzkie musi być możliwe do wykonania, dostosowane do natury ludzkiej oraz do warunków, miejsca i czasu. Trzecia cecha prawa – służenie dobru wspólnemu – jest oczywista, polega na użyteczności dla ludzi tworzących społeczność[51].

W poglądach Tomasza dotyczących prawa ludzkiego interesująca jest problematyka obowiązywalności prawa, Akwinata bowiem rozszerza ją na forum sumienia. Jest tylko jeden warunek *sine qua non* obowiązywania w sumieniu: sprawiedliwość prawa. Jak już wyżej wspomniano, Akwinata związał cechę sprawiedliwości z rozumnością wynikającą ze zgodności z prawem naturalnym. Prowadząc dalej znany tok rozumowania, stwierdza, że prawo ludzkie jest sprawiedliwe dzięki swojej zgodności z prawem wiecznym. W konkretnych sytuacjach *lex humana* jest sprawiedliwe albo ze względu na swój cel, gdy jest nim dobro wspólne, albo ze względu na twórcę, gdy tworzy prawo, nie przekraczając swoich kompetencji (czyli prawo jest tworzone legalnie), albo ze względu na swoją treść, gdy ciężary, jakie muszą ponieść podlegający prawu w imię dobra wspólnego, są rozłożone proporcjonalnie[52].

Niesprawiedliwość prawa nie jest prostym zaprzeczeniem warunków sprawiedliwości. Tomasz wyróżnia dwie takie sytuacje. Pierwsza dotyczy sprzeczności z dobrem Boga. Przywołuje prawa tyrańskie nakazujące łamanie prawa boskiego[53]. Takie prawa nie obowiązują, a nawet człowiek jest zobowiązany do nieposłuszeństwa. Tomasz przywołuje tutaj argument z *Pisma Świętego*, dokładnie z *Dziejów Apostolskich*: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi"[54].

Druga sytuacja niesprawiedliwości zachodzi przy sprzeczności prawa ludzkiego z dobrem ludzi. Tomasz wyróżnił tu trzy możliwości: albo prawo jest sprzeczne z dobrem ogółu, ponieważ ma na celu jakieś partykularne dobro; albo zostało ono wydane z przekroczeniem kompetencji ustawodawcy; albo jest niesprawiedliwe społecznie – służąc dobru wspólnemu nierówno rozkłada ciężary na członków społeczności. Tomasz uważa, że wówczas „takowe prawa nie obowiązują w sumieniu, chyba że dla uniknięcia zgorszenia lub zamieszek"[55].

---

[51] Por. *ibidem*, *resp.*

[52] Por. S. Th. I–II, 96, 4, *resp.*

[53] Por. *ibidem*.

[54] *Biblia Tysiąclecia*, Poznań–Warszawa 1980.

[55] „*Unde tales leges non obligant in foro conscientiae, nisi forte propter vitandum scandalum, vel turbationem*" – S. Th. I–II, 96, 4, *resp. Scandalum* można również przetłumaczyć jako oburzenie, represje, odwet. Gdyby przyjąć to znaczenie, Tomasz proponowałby podleganie niesprawiedliwemu prawu w celu uniknięcia prześladowań bądź w celu uniknięcia niepokojów społecznych. Stanowisko Tomasza jest niejasne. Wzmacnia to przywoływany przez niego argument z *Nowego Testamentu* „*qui angariaverit te mille passus, verde cum eo alia duo; et qui palliu* – ktoś zmusza ciebie, aby iść tysiąc kroków, idź z nim dwa tysiące, i ktoś zabiera tobie suknie, daj mu i płaszcz" – *ibidem*. Przywołanie cytatu przez Tomasza nie jest zbyt wierne Vulgacie, jednakże jest w nim uwidoczniona pewna postawa człowieka wierzącego w Boga, który ze względu na swoją wiarę rezygnuje dobrowolnie ze

Analizując moc obowiązywania prawa, należy stwierdzić, że Tomasz określił granice obowiązywania, posługując się klauzulą dobra wspólnego, które jest celem prawa. Prawo przestaje obowiązywać, gdy jest z nim sprzeczne, natomiast obowiązuje, gdy służy dobru społeczności. Akwinata zauważa jednak, że istnieją szczególne sytuacje, gdy nie można przestrzegać prawa, pomimo jego obowiązywania. Jest to związane z ogólnością prawa, gdyż nie jest możliwe, aby prawodawca przewidział wszystkie możliwe sytuacje, w których znajdują się podlegający prawu[56]. Jednakże prawodawca zawsze powinien mieć na uwadze dobro wspólne, dlatego należy postąpić wbrew literze prawa, jeżeli osiągnie się jego cel[57]. Akwinata jednakże wyraźnie zastrzega, że jedynie władza może zwolnić od prawa, które jest zasadniczo dobre[58]. A co należy uczynić w sytuacji nagłej, gdy nie można odpowiednią władzę prosić o dyspensę? Tomasz stwierdza: „konieczność nie podlega prawu"[59], dodaje również, że ten, kto z konieczności występuje wbrew literze prawa, nie osądza prawa jako złe, ale jedynie wydaje osąd o konkretnej sytuacji, w której zachowując cel prawa, odstępuje od jego litery[60].

Prawo ludzkie nie jest rzeczywistością niezmienną. Wypływa to z samej natury człowieka jako istoty rozumnej. Osoba ludzka znajduje się w ciągłym rozwoju, który obejmuje również sferę intelektualną. Ponieważ *lex humana* stanowi wytyczną rozumu kierującą ludzkim postępowaniem, ulega zmianie tak jak człowiek, który je tworzy[61].

Drugim czynnikiem generującym zmianę prawa są przeobrażenia warunków życia ludzkiego. Tomasz stwierdza, że zależnie od warunków życia ludziom odpowiadają różne prawa[62]. Jednocześnie podsumowując oba czynniki, zastrzega, że zmiany prawa powinny być słuszne i zależeć od wspólnej użyteczności zmian[63]. Należy postępować bardzo roztropnie. Tomasz powołuje się na poglądy Arystotelesa, który uważa, że prawa nabierają swojego znaczenia

swoich uprawnień. Czyżby więc Tomasz proponował cierpliwe znoszenie niesprawiedliwości, pewnego rodzaju pacyfizm? Jeżeli tak, to uzasadnieniem takiej postawy są względy religijne, jak na to wskazuje argument z *Ewangelii*, a nie obawa przed rewolucją społeczną. Przyjmując przytoczoną argumentację, można wyciągnąć wniosek: Gdy prawo godzi we wspólne dobro ludzi, człowiek nie jest jednoznacznie zobowiązany do sprzeciwiania się i może podlegać mu, co jest – z religijnego punktu widzenia – zasługujące na pochwałę.

[56] Por. S. Th. I–II 96, 6, ad 3.

[57] Tomasz podaje przykład oblężonego miasta. Bramy są zamknięte, bo tak nakazuje prawo. Jednakże obrońcy są ścigani przez wroga za miastem. Dobro wspólne nakazuje złamać prawo, otworzyć bramy, aby uciekający mogli ocaleć – por. S. Th. I–II, 96, 6, *resp.*

[58] Por. *ibidem.*

[59] „*Necessitas non subditur legi*" – *ibidem.*

[60] Por. *ibidem*, ad 1.

[61] Por. S. Th. I–II, 97, 1, *resp.*

[62] Por. *ibidem.*

[63] Por. *ibidem*, ad 3.

wskutek przyzwyczajenia[64]. Każda zmiana powoduje pewne osłabienie działania prawa, dlatego też nie powinno się zmieniać prawa zbyt pochopnie, a jeżeli już – to tylko mając na uwadze oczywisty pożytek[65].

Analizując powyższe poglądy Tomasza, należy stwierdzić, że akcentuje on funkcję pozytywną prawa. Jest ono rozporządzeniem rozumu, które ma na celu realizację dobra wspólnego. Jest obwieszczane publicznie przez tego, kto zarządza społecznością. Prawo czyni dobrymi ludzi mu poddanych poprzez nakazywanie czynności dobrych, zakazywanie złych, pozwalanie na czyny obojętne dla dobra wspólnego oraz przez karanie nieposłusznych. Kara odstrasza od czynów złych, więc strach przed nią pozwala z czasem osiągnąć nawyk dobrego czynienia.

Jednakże przeprowadzając analizę zagadnienia pochodzenia *lex humana* należy stwierdzić, że Tomasz odmawia człowiekowi roli samodzielnego twórcy prawa. Według Akwinaty obiektywny porządek przedmiotowy istnieje niezależnie od woli osoby ludzkiej. Wysiłek prawodawczy człowieka nie polega na samodzielnym tworzeniu autonomicznego prawa, lecz właściwie sprowadza się do odkrycia podstawowych zasad istniejącego porządku i odzwierciedlenia go w prawie tworzonym przez siebie.

Lex aeterna
plan bożej mądrości kierującej wszechświatem
↓
lex naturalis
uczestniczenie stworzeń rozumnych w prawie wiecznym
↓
lex humana
wytyczna rozumu kierująca ludzkim postępowaniem
↙ ↘

(*per modum conclusionis*) *ius gentium*	(*per modum determinationis*) *ius civile*
Wnioski z zasad prawa naturalnego, moc obowiązująca wypływa z prawa naturalnego i woli ustawodawcy	Uszczegółowienie prawa naturalnego, moc obowiązującą posiada z woli prawodawcy

Schemat 1. Pochodzenie prawa ludzkiego[66]

[64] Por. Arystoteles: *Polityka...*, s. 71.

[65] Por. S. Th. I–II, 97, 2, *resp.* i ad 2. Tomasz przyznaje również pewną prawotwórczą rolę zwyczajowi. Wynika to logicznie z założeń przyjętych przez Akwinatę. Każde prawo jest dziełem rozumu i woli prawodawcy, które uzewnętrzniają się przez czyny (czyn jest wynikiem tego, co człowiek wybiera i uznaje za dobre – por. S. Th. I–II, 97, 3, *resp.*). Poprzez działania często powtarzane wytwarza się zwyczaj, który jest najlepszym środkiem wyrazu wewnętrznych przekonań człowieka, jego woli i rozumu. W ten sposób prawo ustanowione może ulec zmianie lub nawet zostać zniesione (por. S. Th. I–II, 97, 3, *resp.*).

[66] W systemie prawa występuje również prawo boskie – *lex divina*. Tomasz właściwie utożsamia je z przykazaniami Boga, danymi człowiekowi na drodze Objawienia, które jest zawarte w *Biblii*.

SUMMARY

During thirteenth century some major names are appearing on the stage of science. Among these names there is also Thomas Aquinas, Italian Dominican priest, Saint, outstanding theologian, the creator of the new approach to the theology, the approach based not only on the religion but combining theological bases with philosophy.

The main goal of this article is to present Tomas's Aquinas understanding of the law, with special emphasis on the problems connected with the Human Law. The author keeps the same order in the article as it was established in Saint Thomas writing – *Summa Theologica.*

The first part, concentrates itself on establishing and understanding law as an idea. The author presents Thomas Aquinas teaching about law as well as his understanding the idea of the law. Two aspects of the law are presented by the author, law as a norm and law as a measurement for human behavior. The second part of the article, consists of a reflection on the subject of "working law" or "law and justice" and importance of it in establishing an order in society.

Main part of this article consists of presentation of Thomas Aquinas writing regarding Human Law. The author attempts to analyze idea of Lex Humana and connection of *Lex Humana* to *Lex Naturalis,* distinguishing such ideas as *ius gentium* and *ius civile.* In this part questions connected to modifying law and importance of its existence for a society are analysed as well.

Akwinata zauważa, że prawo naturalne i ludzkie regulują postępowanie człowieka w odniesieniu do celu naturalnego. Skoro jednak cel życia ludzkiego sięga dalej, zachodzi konieczność istnienia prawa, które regulowałoby postępowanie nieobjęte powyższymi prawami. Ponieważ celem człowieka jest wieczna szczęśliwość z Bogiem, musi istnieć kierujące go prawo, dane bezpośrednio przez Boga. Tym prawem jest *lex divina.* Prawo to jest konieczne, ponieważ daje ludziom pewność w sytuacjach, w których istnieje brak pewności ocen. Dzięki niemu jasno wiedzą, co należy czynić w takich sytuacjach. Tomasz wskazuje również konieczność istnienia i działania prawa boskiego wewnątrz człowieka, nieunormowanego prawem ludzkim. Tomasz ma na myśli akty wewnętrzne człowieka, które przez *lex divina* są nakazywane i sankcjonowane. Wskazuje również na kolejne uzasadnienie prawa bożego. Jest to karanie przez nie złych myśli i uczynków, które wymykają się działaniu prawa ludzkiego. Należy zwrócić uwagę na fakt, że *lex divina* stanowi również partycypację w prawie wiecznym, podobnie jak *lex naturalis* i *lex humana.* Nie jest to jednak relacja równorzędności. Prawo boskie jest wyższe niż prawo naturalne i ludzkie, człowiek bowiem do celu nadprzyrodzonego musi być kierowany w sposób wyższy. *Lex divina* zostało podzielone przez Tomasza na prawo boskie stare i prawo boskie nowe. Granicą podziału jest *Stary* i *Nowy Testament.*